

Krzedruk tak w części
jak i w całości wskazany



Biuro Organizacyjne

Opinii Publicznej

Mr B Wrocław 5181

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" Biuro Organizacyjne Nauczycieli Dolnego Śląska

????????????? OCULTUM FIAT MANIFESTUM ET VICE VERSA !!!!!!!!!!!!!

+++++
T E M A T : . . . nauczyć się na pamięć !

+++++
Lekcja 31 Żarli, pili, hulali

Żarli, pili, hulali
mając usta wypchane
ojczyzną
odmieniali socjalizm
siedem razy w tygodniu
i siedem razy
na dzień
rozparci w wygodnych fotelach
żłopali szampan samouwielbienia
w dymie samochwalstwa
w oparach własnej sławy
nie widzieli
spracowanych rąk
człowieka
Żarli, pili, hulali
mając usta wypchane
ojczyzną
mając sejfy i konta
w bankach zagranicznych
czerwoni dygnitarze
czerwone słów transparenty
tkali
z krwawego potu
szarych ludzi
Żarli, pili, hulali
mając usta wypchane
ojczyzną
kiedy na mównicach
kiedy na trybunach
majową czerwienią
błogosławili

idących w pochodzie
Żarli, pili, hulali
mając usta wypchane
ojczyzną
z krwawego potu ludzi
z wysiłku mózgow i dżoni
tkali
gronostaje chwały
dla swoich żon i kokot
w willach i pałacach
na jachtach, w samolotach,
w delegacjach i weekendach
na wycieczkach i rajdach
w umowach i kontraktach
w czarnych limuzynach
i na sianach
w hotelach i burdelach
w ruletkach i pokerach
przegrywali Polskę
jak kość ogryzaną
przez bezpańskie psy
Żarli, pili, hulali
mając usta wypchane ojczyzną
aż kopnięci w tyłek
robotniczym Sierpniem
stoczyli się z e stołków
zostawiając smród
zgnilizny
otwórzcie okna szeroko
niech powieje świeży wiatr!
/"Jedność" - nr 10 Szczecin/

Źródło: "Nasza Solidarność" nr 10 z dn. 22.XI.80. MKR Jastrzębie Zdrój.
"Solidarność Jeleniogórska" nr 5 str. 11-12 z dn. 30.XI.80.
"Solidarność Ziemi Puławskiej" nr 2/10 str. 12 z dn. 14.I.81.

Lekcja 32 "Przed wojną na sklepie był szylł "Rzeźnik" a w środku było mięso
i wędliny. Dzisiaj mamy szylł "Mięso i wędliny" a w środku siedzi
rzeźnik."

I Wałęsa nie da mięsa, jeśli kmięd nie będzie mieć! /Stanisława Pętlakowa

Źródło: "Solidarność Opolszczyzny" nr 3 str. 4 z dn. 29.XI.80.

wieś Orzyszew/

Lekcja 33

GDY NARÓD DO STRAJKU

Gdy naród do strajku wyruszył bez broni
partyjni spokojnie radzili
Gdy naród już walczył bez mieczy i broni
najmici pałkami walili

O cześć wam panowie obrońcy
za waszą opiekę nad nami
O cześć wam panowie, pacholcy i gońcy
my bronąć będziemy się sami

Gdy naród zarządzał za pracą swą chleba,
panowie tu czołgi wezwali,
Gdy naród zawołał, że z czegoś żyć trzeba,
burżuje do ludzi strzelali.

O cześć wam panowie mordercy
za naszą niewolę tak krwawą.
Czerwoni burżuje zakpili z żołnierza,
ta walka już nie jest zabawą.

Gdy naród otworzył skrwawione swe serce
panowie świat chcieli okłamać.
Lecz ogół w lot poznał i krzyknął "oszczercy"
bo naród nie łatwo okłamać

Strzelajcie panowie do braci,
do matek, do ojców strzelajcie
Lecz naród swą pracą i za to zapłaci,
Mordercy, wy to pamiętajcie.

Przedruk z "Grudzień-Sierpień". Piosenki i wiersze Wybrzeża. Warszawa 1980.

Źródło: "Nasza Solidarność" nr 22 str.13-14 z dn.8.I.1981. MKR Jastrzębie Zdr.

Lekcja 34

/ . . . /

Byłeś zgwałcony przez ideologię
Leżałeś rzucony na piasek z oczami w piasku
Teraz podniosłeś się na czworaka
otrzasując z siebie to co nie przywarło
Dużo wody zaniesie Wisła do Bałtyku
Zanim wypłujesz piasek
Zanim go wymiesz z oczu
Zanim staniesz na równe nogi
Narodzisz prawników Wieszka i Jagiełły
Narodzisz który wykołatał sobie kiedyś wolność
Wiesz teraz że kokatania nikt nie uszkodzi
dopóki wrota nie spadną

Krzysztof

/listopad 1980/

Źródło: "Biuletyn Informacyjny MKR" Politechnika Warszawska nr 5/6 str.22
styczeń 1981.

Lekcja 35

Chłoc od grodu kraj ratuje ledwo go się toleruje - odnowa SKR

Po co śeśća chłocry do mnie przysli
Wasze racje nie po mojej wyśli-
Corzēt dajemy zgodnie z moją listą
Gwinnej Władzy oraz specjalistom
Dla was sprzętu nie staje i kropka
Po co więc wam z samorzadów szopka
SKR - ja : carem i Bogiem-
I jak beczkę - to tak zawsze wrobie

Źródło: "Solidarność Wieszka" Skarpek nr 1 str.4 z dn.12.I.1981.

Lekcja 36

Żądania

Od kłamstwa do kłamstwa
Od błędu do błędu
Od gór aż do Gdańska
Dość mamy obłędu
Październik i Grudzień
Po sierpniu znów sierpień
A ile w tym czasie represji i cierpień?
Zmieniają się stożki
Zmieniają nazwiska
Dość mamy obietnic
Gdy pusta wciąż miska
Nie Gdańsk i nie Radom
Nie Lublin, Warszawa
Lecz cała Polska
Ma dosyć bezprawia.
Ma dosyć represji
Obietnic fałszywych
Chce chleba za pracę
I władzy prawdziwej
Na czele tych żądań
Nie inne czy nowe
Lecz WOLNE OD WŁADZY
Związki Zawodowe

/Anonimowy wiersz z sierpnia 1980 r. Szczecin/

Źródło: "Solidarność" -biul.inform.MKZ Białystok nr 10 str.1 z dn.22.I.1981.

Lekcja 37

RODOWÓD

Gdzieś tak koło sierpnia przywalił się do nas piesek. Taki nasz polski niziny. Nie powiem, wyszczekany. Strasznieśmy go polubili. Bronił nas. Nikomu obcemu nie dawał wejść na nasze podwórko. Trzeba go było jednak zarejestrować. Nie, nie, nie! Zarejestrowali. Ale dodali dwa punkty:

1. Musi być zagwarantowana miłość pieska do Związku Kynologicznego.
2. Związek musi mieć decydujący wpływ na rodzaje obroży, kagańca i kańcucha.

Zmartwiliśmy się bardzo a piesek nic. Wybiegł na trawnik przed domkiem "i podniósł nóżkę i sic..."
Jak się o tym dowiedziały psy z sąsiedztwa, dalej je ujadają. Ten dosłownie pozatykał wszystkie szpary w płocie, żeby się bronili od niego. Chart-przeciwnie: ryk, ryk pod parkanem ale jakoś nie przyszedł. Podobno dało się słyszeć warczenie pekińczyka u naszych dalekich krewnych. Obecnie cisza i spokój. Czekamy na hyla.

Andrzej Zaorski

Źródło: "Solidarność Podbeskidzia" nr 2 str.7 z dn.15.I.1981. Pismo MKZ Bielsko-Biała.

Lekcja 38

MANIFEST

"...Ani jest ciemna, ani ślepa
Nasza socjalistyczna ojczyzna.
Na ziarnach cnoty
I plewach draństwa
Lud się wyzna
Nasza sprawa jest czysta
nie potrzeba nam bujdy i kłamstwa,
Nie jesteśmy kupą idiotów,
prosze niektórych krzykaczy.
A kto mówi inaczej,
Sam jest głupi jak but.
Podpisano:

Z uznanowaniem LUD
/A. Szonimski/

Źródło: "Wolny Związkowiec" nr 57 s.4
dn. 11.I.81. Ruda Katowice.

Lekcja 39

Cóż jeszcze chcacie

Wy żądni władzy sprzeniewiercy
żyjący ponad stan przez lata.
Wyscie Ojczyzny swej grabieżcy
od lat pełniący rolę kata
Nie ma w was ni krzty realizmu
Wy zadufani, bez litości.
To wy szocency SOCJALIZMU
Wy bez sumienia i godności
Wyscie swe dusze zaprzędali
spacząc drogę leninizmu
I robotniczą krew przelali
w imię J a k i e g o SOCJALIZMU

/Adam Sutryk/

Źródło: "Wolny Związkowiec" nr 19 s.7
z dn.7.XI.1980. Ruda Katowice.

